



Na karmę i leczenie suni z piekła.

Kiedy wybuchła wojna, jedna z organizacji wzięła pod "opiekę" tą małą, czarną wesołą sunię od Mariny. Zapewniano mnie, że u niej wszystko w porządku, że są jest tylko przestraszona (choć zdjęć nie mogłam się doprosić, ani adresu, gdzie się znajduje :(| 2 dni temu gruchnęła wiadomość- Huciska...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/2sp4zb>

